

KOREA POŁUDNIOWA ZBUDUJE WŁASNĄ KONSTELACJĘ NAWIGACJI SATELITARNEJ

Południowokoreański system pozycjonowania z wykorzystaniem satelitów ma rozpocząć działanie do 2034 r. Użytkownikom zapewni znacząco większą dokładność niż GPS. Przede wszystkim jednak zapewni mieszkańcom Południa niezależność od sygnału amerykańskiego, który może, w przypadku dalszej eskalacji konfliktu Stanów Zjednoczonych z reżimem Kim Dzong Una, zostać zablokowany.

O tym, że Korea Południowa zbuduje własny system satelitarnego pozycjonowania poinformował 5 lutego 2018 r. tamtejszy minister nauki, informacji i technologii komunikacyjnych. Konstelacja, która będzie nazywać się Korean Positioning System (KPS), rozpocznie działanie do 2034 roku.

Kosmiczny segment KPS będzie składał się z siedmiu satelitów, których produkcja ruszy w roku 2024. Łączny koszt tych urządzeń to ok. 2,25 mld USD. Trzy z nich zajmą pozycje na orbicie geostacjonarnej nad Półwyspem Koreańskim.

Korean Positioning System nie będzie systemem globalnym. Zasięg jego działania będzie się ograniczał do obszaru w granicach 1000 km od Seulu. Osiągnąwszy gotowość operacyjną konstelacja zapewni swoim użytkownikom o wiele wyższą dokładność niż oferuje im to obecnie sygnał otwarty z amerykańskiej sieci GPS. Global Positioning System zapewnia bowiem Koreańczykom z południa wyznaczanie pozycji z dokładnością do 10 m, a KPS da im dokładność do 1 m.

Jednak najistotniejsze jest dla Korei Południowej zagwarantowanie sobie pełnej niezależności od amerykańskiej konstelacji GNSS. Już teraz Korea Północna podejmuje bowiem próby zakłócania tego sygnału (ang. *jamming*).

Ponieważ GPS staje się niezbędny w życiu codziennym, zakłócenie sygnału, z jakiegokolwiek powodu, może wywołać ogólnonarodowy chaos.

ekspert ds. nawigacji satelitarnej z Korea Aerospace Research Institute (KARI)

W sytuacji, gdyby doszło do otwartego konfliktu zbrojnego między reżimem Kim Dzong Una a Stanami Zjednoczonymi, należy się liczyć z zablokowaniem przez te ostatnie dostępu do otwartego sygnału GPS.